

Gian Kumar

# TRZECIE OKO

aktywuj nadświadomy umysł



Wykorzystaj intuicję, szósty zmysł i prawo rezonansu,  
aby rozwiązać problemy,  
zmniejszyć niepokój, uspokoić umysł



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

## WPROWADZENIE

Spirytualizm jest dziś pomieszany z mistycyzmem i mitami – głównie dlatego, że większość z nas jest niecierpliwa i nie podejmuje szczerego wysiłku, by samodzielnie go zbadać i zrozumieć. Zaślepieni żywionymi przekonaniem wygłaszamy napanuszone mowy i skandujemy puste hasła, nie wkładając wysiłku w zrozumienie jego podstaw. Zamknięci w ich ramach jesteśmy ślepyimi wyznawcami czczącymi bóstwa i dziwacznie ubranych celebrytów. Ignorujemy zawarte w głębi spirytualizmu przesłanie, jego sedno, które niezmiennie brzmi: trzeba jedynie odkryć i poznać własne prawdziwe Ja, a cała reszta przyjdzie sama.

Wyższa wiedza to *samopoznanie*, wiedza o własnym prawdziwym Ja, którym nie jest ciało ani umysł. Niższa wiedza to wiedza o rzeczywistości zjawiskowej. Aby osiąść tę złożoną, specjalistyczną wiedzę o tym, kim naprawdę jesteśmy, będziesz potrzebował wytrwałości, wielokrotnego czytania poszczególnych ustępów tego tekstu, skupienia oraz częstego powtarzania słów i zdań dla utrwalenia ich znaczeń. Czytaj tę książkę z otwartym umysłem, nawet jeśli przedstawione tu informacje okażą się niezgodne z twoją aktualną wiedzą bądź przekonaniem. Dogłębne poszukiwania mające na celu odkrycie prawdy kryjącej się za naturą naszej rzeczywistości służą odczynianiu sztywnego warunkowania umysłu, któremu od wieków jest poddawany. W moim przekonaniu samopoznanie ma znaczenie

fundamentalne, jeśli pragniemy – oprócz korzyści i przyjemności – wieść zrównoważone życie, zachowując spokój umysłu w tym chaotycznym świecie.

Nasze iluzoryczne istnienie w ciele i umyśle zasadniczo opiera się na nietrwałej rzeczywistości *ja* i *moje*. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że jesteśmy unikalnością złożoną nie tylko z ciała i umysłu, lecz także z ducha w jedności i ciągłości. Zgodnie ze spirytualizmem duch jest naszą najwyższą rzeczywistością – tym, *kim* naprawdę jesteśmy. To uniwersalny, bezosobowy element zawarty w indywidualnej duszy, który tak swobodnie wykorzystujemy, lecz którego natury ani roli w naszym życiu osobistym nie staramy się poznać. Z tego elementu wyłaniają się i w nim się rozpuszczają ciało i umysł – w nim się materializują i dematerializują. Natomiast indywidualność – czyli owa unikalność kierowana przez świadomość dwoistą – po śmierci zostawia jednak po sobie pewną spuściznę: wszystkie nasze czyny trwające w pamięci innych. Jest dla nas zatem rzeczą niezmiernie ważną, abyśmy wiedzieli, czym jest ów trzeci element, ponieważ – mimo wszelkich dóbr materialnych i socjalnych – umysłowi trudno zachować spokój, chyba że pojmuje, czym jest zasada świadomości.

Książka ta, podobnie jak pozostałe książki mojego autorstwa, nie mówi o nadprzyrodzonych przekonaniach i bajkach ani nie koncentruje się na religii. Ściśle i konsekwentnie trzyma się tematu i wymaga pełnego skupienia przy całej otwartości umysłu. Koncepcje duchowe wyjaśniane są wielokrotnie innymi słowami, by przesłanie stało się całkowicie jasne, co jest celem tej książki.

Nie ma czegoś takiego jak *moksha*, samorealizacja ani stanie się absolutem w czystej świadomości dwoistej, w czasie życia w tej ograniczonej czasoprzestrzeni, z imieniem i płcią. Ciało i umysł są tak skonstruowane i ograniczone, by doświadczały

dwoistości, powiedzmy Boga i diabła, stanowiących swoje przeciwieństwa, aby duchowa Jaźń mogła doświadczać przemijającego przejawienia materialnego. Nie można ignorować żadnego z tych przeciwieństw; można jedynie poruszać się między nimi. Duch jest na zawsze oświecony i spełniony, natomiast ciało i umysł zyskują możliwość doświadczenia i pojmowania, jak kroczyć ścieżką prowadzącą ku wyższej świadomości. Naszym zadaniem, na podobieństwo linoskoczka, jest równoważenie tyczki z trzymaną wysoko głową i celebrowanie życia w świecie materialnym z otwartym trzecim okiem.

Życie toczy się cyklicznie, podobnie jak wszystkie inne formy energii, zmieniające się z jednej postaci w drugą. Skutkiem tego jest *stawanie się* w oparciu o świadome i podświadome doświadczenia, gdzie śmierć oznacza jedynie nowy początek. Energia wibruje i porusza się po schemacie okręgu, w którym nie ma początku ani końca – na podobieństwo planet czy pór roku – nieustannie krążąc i w końcu ulegając rozpadowi do postaci ciemnej materii lub ciemnej energii, którą określamy mianem *śunjata* (pustka). Zgodnie z wiedzą naukową wszechświat składa się z energii: tylko w 5 procentach z materii i świadomości dwoistej oraz aż w 95 procentach z ciemnej materii i energii.

Na poziomie subatomowym materia i świadomość dwoista są jedynie wibracjami rezonującymi i synchronizującymi się na różnych częstotliwościach w obrębie pól kwantowych. Co więcej, energia ma skłonność do chaotycznego poruszania się zgodnie z prawem entropii, podobnie do myśli – tworząc, niszcząc i tworząc ponownie w celu ekspansji i rozwoju. Wymaga to świadomej energii, która zapewnia stabilizację, ewolucję i transformację. Natomiast ciemna materia i energia to czysty błogostan.

Gdy dla umysłu staje się całkowicie jasne, że jego prawdziwym panem jest bezosobowa *istność*, duch, wówczas wszystkie

urojenia w postaci bogów osobowych i „ja” osobowego znikają. Tylko ludzkie umysły mają zdolność zrozumienia kosmosu i wykorzystania potencjału kryjącego się za stwierdzeniem „ty jesteś tym”. Dzięki samopoznaniu umysł uznaje wszechświat za jednolite pole rzeczywistości w ciągłości, które w słońcu jest potężne, ukryte i plastyczne. Gdy jednak ta noumenalna energia wibruje, pojawiają się wszelkiego rodzaju zjawiska w postaci materii i świadomości dwoistej, które trwają przez jakiś czas, by powrócić do stanu uśpienia uniwersalnej świadomej energii. Wyjaśniam to szczegółowo w dalszej części książki.

Ludzki umysł, jako jedyny spośród przemijających zjawisk w postaci materii i świadomości dwoistej, od cząstek elementarnych po gwiazdy, odznacza się potencjalną boskością. Jest ona poznawalna poprzez atrybuty zjawiskowe; stwórca i stworzenie to jedno. Cechę tę umysł zawdzięcza obecności najwyższej energii, ducha, zwanej również świadomością niedwoistą, dzięki której istnieje wszechświat. Wszystko wyłania się i istnieje *wyłącznie* dzięki temu, że mamy świadomość tego, co postrzegamy; w przeciwnym wypadku nie mogłoby to istnieć.

Świadomość niedwoista to *esencja* percepcji, dzięki której możliwości się urzeczywistniają. Ta wieczna energia, osadzona w umyśle, pozostaje absolutna i niedwoista, natomiast przemijające pole różnych energii – ciało-umysł – rozpuszcza się i znika w nieskończonej ekspansji pustki. Ostatecznie zostaje tylko ciemna materia i energia, które spowijają ten wszechświat i o których – przynajmniej na razie – nic nie wiemy.

Jest to zatem jednolita energia absolutna, ostateczny substrat, substancja podstawowa oraz esencja zarówno dwoistego, jak i niedwoistego istnienia. Istnieje tak jak istnieje, wskazując, że nic to wszystko. Ta czysta, inteligentna energia wyraża swą istność poprzez świadomość niedwoistą w formie życia. Poznanie

jest możliwe nie dzięki zmysłom, lecz dzięki *świadomości* postrzeganych przedmiotów. Duch, świadomość niedwoista, jako najwyższa energia pozostaje pasywny i uśpiony, nieświadomy siebie. Natomiast umysł zjawiskowy ma zdolność budzenia nonumeralnego ducha, dzięki czemu umysł zyskuje świadomość niedwoistą i świadomość dwoistą. Stwórca i stworzenie są jednym i tym samym.

Duch to istność, świadomość niedwoista; rezyduje nielokalnie poza ograniczeniami czasoprzestrzeni, wprowadza zasadę świadomości w celu uaktywnienia i ożywienia umysłu. Pozostaje uśpiony, dopóki umysł nie zyska świadomości niedwoistej i dwoistej. Duch nie jest świadomy sam z siebie, lecz skutek uważnej obserwacji; to umysł zyskuje świadomość niedwoistą, a następnie świadomość dwoistą, by doświadczać relatywnego życia z jego dwoistością w postaci przeciwieństw – dobro/zło, pozytywność/negatywność, prawda/kłamstwo i tak dalej.

Co więcej, w naszym wszechświecie nie istnieje „to” czy „tamto” ani żadna „przeszłość”, „teraźniejszość” czy „przyszłość”. Istnieje tylko czysta forma stałej energii w jedności i ciągłości, reprezentująca jedynie „to” w wiecznym teraz, tak jak jest, w bezprzestrzennym, beczasowym i nieograniczonym przejawie nieskończonego, stałego źródła. Wiecznie obecna jest tylko ciemna energia, która wskazuje na to, że z *nicości* wyłania się przemijające *coś*, od cząstek elementarnych po gwiazdy, co dla nas staje się *wszystkim* na czas naszej materialnej egzystencji.

Ludzki umysł wyróżnia się potencjalną boskością, ponieważ duch – w postaci świadomej energii absolutnej – przebywa w duszy, uzdatniając nasze umysły do zrozumienia, że wszystko, co istnieje w tym wszechświecie, jest jednym, niedwoistym. Spirytualizm określa to mianem *brahmana* (ducha), zaś fizyka kwantowa – energii. Co więcej, natura rzeczywistości istnieje w dwóch

odrębnych domenach – w obrębie *czasoprzestrzeni* w fizyczności oraz poza nią w sferze świadomej energii.

Człowiek jako duch istnieje w postaci fal świadomej energii, wyłaniającej się jako siła stwarzająca coś za pośrednictwem pola świadomości dwoistej, co następnie powraca do źródła. Bez zrozumienia tego cudu cel życia zostaje zaprzepaszczone; nieustannie tkwimy wówczas w błędnym kole przyjemności i cierpienia.

Formy przemijające, takie jak materia i świadomość dwoista, są jedynie iluzjami umysłu. To, co ostatecznie pozostaje, wyjaśnia teoria funkcji falowej w ramach fizyki kwantowej. Jesteśmy prawdopodobieństwami, falami energii, które ulegają kolapsowi, czyli kondensacji do postaci cząstek materii, wyłącznie po *zaobserwowaniu* tego przez umysł. Bez obserwacji nic nie może zostać potwierdzone i właśnie ta obserwacja umysłu zyskuje świadomość niedwoistą, a następnie świadomość dwoistą każdej percepcji. Inaczej mówiąc, świadomość niedwoista to fundament (noumenon) wszystkiego istnienia, zaś umysł to zjawisko, przejaw najwyższej energii.

Fizyka kwantowa stwierdza również, że materia, promieniowanie i energia nas otaczają; z tej nieskończonej ekspansji wyłania się cały wszechświat i tamże powraca. Można więc przyjąć, że nie istnieje życie wieczne ani nieśmiertelność – istnieją tylko cykliczne zmiany różnych atrybutów energii, które znikają w tej samej nieskończoności ciemnej energii, czyli – powiedzmy – nicości. Materia i świadomość dwoista stanowią łącznie tylko 5 procent, natomiast reszta to tak zwana ciemna materia i ciemna energia, o których prawie nic nie wiemy.

Starożytni mędrcy twierdzili, że z tej ciemnej pustki, śun-jaty, wyłania się wszystko, ale dopiero wtedy, gdy dostrzeże to i zaobserwuje umysł za pośrednictwem „ja” obserwującego, czyli

duszy. W ramach formy fizycznej stwórcy (duch) aktywuje się w obrębie duszy istoty żywej, będącej częścią umysłu. Oznacza to, że indywidualna dusza, zawierająca czystą świadomą energię, jest *obserwatorem i odgrywającym-rolę-świadka* w czasie istnienia formy fizycznej. Wieczny duch w postaci czystej świadomej energii nie potrzebuje mokszy, czyli wyzwolenia z żadnej innej siły ani pola energii. Istnieje tak jak istnieje, promieniując poprzez świadomość dwoistą wszystkich istot żywych.

Jeśli umysł pragnie podnieść stopień własnej świadomości dwoistej, trzeba uwolnić ducha uwięzionego przez iluzoryczne utożsamienia i przywiązania wynikające z nieustannych pragnień umysłu. W takim przypadku umysł nie pragnie sprawczości, ponieważ gdy porzucamy poczucie bycia sprawcą, stajemy się nieporuszeni i niezaangażowani, zaś nasze prawdziwe Ja, czyli świadek/duch, ujawnia się, zdystansowane i niezależne od ciała i umysłu. To jedynie obserwator każdej myśli i każdego działania. W rezultacie cała triada – ciało, umysł i dusza – staje się beznamiętna i wrażliwa na wszystko, co jest dookoła, bez pragnień i awersji. My z kolei jako duch uwalniamy się od więzów wynikających z przywiązań. Oznacza to, że umysł staje się proaktywnie wrażliwy na wszystko, co istnieje, lecz nie jest już sentymentalnie wyczulony na kilka wybranych zjawisk/istnień. Darzy pokorną miłością wszystko jako jedno.

Umysł myślący wiąże emocjonalnie ducha i ciało z przedmiotami tego świata za pomocą pragnień, utożsamień i przywiązań – świadomych i podświadomych. Pragnienie to wielka siła, która wiąże duszę, z tym, co umysł myśli, w co wierzy i czego doświadcza. Ty jako świadek (*sakszi*), obecność ducha – jeśli i gdy jest on przebudzony – możesz wyzwolić się z pułapki ciało-umysłu i pozostawać zdystansowanym dzięki byciu beznamiętnym *odgrywającym-rolę-świadka*. Masz zatem pełną władzę



nad swoim umysłem i możesz cieszyć się wolnością, zachowując spokój umysłu, którego wszyscy pragniemy.

Książka ta kładzie nacisk na wyjście poza reguły, techniki i metody duchowości, określone i skonceptualizowane przez umysł. Jeśli chcemy przebudzić ducha, umysł musi zagłębić się w rzeczywistość „ja” obserwującego, poza myśleniem, doświadczeniem czy działaniem z poziomu umysłu. Występujący w nauce „efekt obserwatora” również podkreśla, że obserwator wpływa na obserwowaną rzeczywistość. Praktyki duchowe to w zasadzie psychologia stosowana, która poskramia i dyscyplинуje umysł, czyniąc go uważnym. Wszystkie metody przedsiębrane przez umysł prowadzą wyłącznie na peryferie, a nie do centrum – ducha.

Powinieneś bezwysiłkowo wykroczyć poza duchowość, wejść w to centrum i przebudzić duszę zawierającą ducha. Co to oznacza? Wykrocz poza swe zmysły i przestań być niewolnikiem własnego umysłu. Bodźce zmysłowe zasadniczo utrwalają się dzięki myślom o przeszłości i przyszłości. Duch jest spontanicznie proaktywny w teraźniejszości, uprzedni względem wszelkich reakcji kognitywnych. Książka ta zabierze cię poza tę rzeczywistość, tam, gdzie nie jesteś obserwatorem obserwującym obserwowane, lecz samą obserwacją (świadkiem) w postaci niedwoistej energii absolutnej. Być może będziesz czytał każde stwierdzenie więcej niż raz, by uchwycić istotę rzeczy; czytaj z wolnym i otwartym umysłem, by wykroczyć poza ostateczną wiedzę, kim, czym i jak jesteś, i odkryć naturę najwyższej rzeczywistości – jednej, niedwoistej.

Powtarzam: wszystkie myśli, wysiłki i działania to domena zmysłów. Medytacja, joga, zen, vipassana, tai chi i tak dalej to fizyczne i psychiczne wysiłki podejmowane przez zmysły za pośrednictwem zmotywowanego, czyli pragnącego umysłu, by

tenże umysł kontrolować, co jest niemożliwe. Do umysłu nie można dotrzeć za pomocą umysłu, trzeba poza niego wykroczyć, by zrozumieć nieznanne – ducha. Wspomniane praktyki są użytecznymi formami terapii, wpływającymi korzystnie na ciało i mózg na poziomie fizycznym i psychicznym.

Mózg to urządzenie, a umysł to system operacyjny, który przetwarza otrzymywane informacje za pomocą ścieżek neuro-nowych. Duch natomiast to świadoma energia absolutna uwięziona w zindywidualizowanej duszy. Przeczytasz dużo więcej na temat roli, jaką pełni dusza, która kontroluje umysł i nim kieruje, gdy ten schodzi na manowce za sprawą samoświadomości. To właśnie zasada świadomości, przytomność, pobudza i ożywia umysł we wszystkich jego postrzeżeniach.

Umysł, nawet po aktywacji, pozostaje nieuważny w swych myślach, funkcjonując chaotycznie i nieświadomie z poziomu podświadomości. Spirytualizm uczy nas, że nie można kontrolować umysłu na dłuższą metę; jest tak skonstruowany, by działał samodzielnie z poziomu podświadomości. Mimo psychicznych starań, stosowania wspomnianych wyżej metod i praktyk myśli wracają do swej zasadniczej natury, którą jest pragnienie w świadomości egotycznej, by można było powiedzieć: „medytuję, ćwiczę jogę” i tak dalej.

Duch to transcendencja spoczywająca w umyśle, wymagająca jedynie przebudzenia i niewymagająca żadnych praktyk – książka ta powie ci precyzyjnie, jak tego dokonać. Musisz wykroczyć poza świadomość i podświadomość i wkroczyć głęboko w *nieświadomość*, którą spirytualizm nazywa nadświadomością. W tej części umysłu poznanie nie występuje, dlatego nic nie zakłóca jego spokoju, pustki i ciszy. W nadświadomości przebywa duch, co stopniowo zrozumiesz i czego doświadczysz samodzielnie – a nie dlatego, że ktoś tak twierdzi.

Nie idź drogą na skróty i nie podążaj ani za ludźmi odzianymi w okazałe szaty i turbany, ani za nienoszącymi okazałych szat, nauczającymi w różnych instytucjach duchowych i religijnych. Na początku musisz podjąć próbę zrozumienia, uprzednio otworzywszy umysł i wyzwoliwszy go od uwarunkowań, skostniałości i uprzedzeń, zakorzenionych w nim za sprawą starożytnych tekstów, z których zrodziły się ślepe przekonania funkcjonujące od tysięcy lat – na poziomie zarówno genetycznym, jak i psychologicznym. Najwyższy czas, byś je porzucił. Książka ta przeznaczona jest dla nieświadomej części umysłu, nadświadomości, gdzie zmysły nie mają pola do popisu.

Otwarcie umysłu na spirytualizm nie jest ani proste, ani ostateczne. Jest ono stałym nastawieniem w rozwoju prawdziwego Ja, dojrzewaniem do inteligentnego poziomu rozumienia w miarę zagłębiania się w tę materię. *Asztawakragita* w porównaniu z innymi tekstami czy filozofiami nie jest powszechnie znana, ponieważ nie zawiera bajek ani fantazji, nie ma też żadnych nadprzyrodzonych, mistycznych ani mitycznych implikacji. Jest to krótki, zwięzły i starannie przemyślany traktat, racjonalnie wyjaśniający, jak żyć bez żadnych filozoficznych ani psychologicznych kontekstów.

## Rozdział 6

# NATURA BYCIA I STAWANIA SIĘ

*By wyzwolenie osiągnąć, wiedz, że nie ziemią,  
nie wodą, nie ogniem, nie powietrzem,  
nie przestrzenią jesteś. Wiedz, że ich jaźnią,  
świadkiem, świadomością jesteś!*  
— Asztawakragita (I 3)\*

*B*yc to istnieć, *istnienie* to prawdziwa natura, natomiast *stawanie się* to rozwój w pewnym kierunku. Stawanie się inicjuje zmianę w istnieniu, powiedzmy przejście ze stanu bezforemności do stanu tymczasowego „ja” żyjącego w ciele i umyśle. W rozdziale tym omawiam to, jak przekłamujemy nasze Ja, które pojmujemy w kategoriach „ja i moje”. W myśl spirytualizmu mamy błędne pojęcie o prawdziwej naturze naszego istnienia. Ciało i umysł podlegają tymczasowemu stawaniu się czymś i nie są naszą prawdziwą rzeczywistością. Istniejemy bardziej w stanie istności, gdzie nie ma „ja” ani niczego fizycznego, osobowego czy materialnego. Byt to pewna *ilość* w ciele i umyśle, natomiast istność to obecność i intensywność naszej *jakości*.

Nasza prawdziwa rzeczywistość to stan niedwoistej fali energii, zawsze obecny w wiecznym teraz, mający *zdolność* bycia świadomym. Wszystko, co istnieje we wszechświecie, od cząstek

---

\* *Op. cit.*, s. 3.

elementarnych po gwiazdy, staje się obserwowalną rzeczywistością dopiero po tym, jak uzyskujemy świadomość niedwoistą. Obecność świadomości niedwoistej to nasza istność, z której wysłania się wszystko, co postrzegamy za pomocą narządów zmysłów. Inaczej mówiąc, to, co widzimy, staje się widzialne dopiero po tym, jak stajemy się tego świadomi. Jeszcze inaczej mówiąc, nic nie może istnieć, jeżeli nie jesteśmy tego świadomi – nasza istność to świadomość niedwoista, jakoś tego, *kim jesteśmy*, co oczywiście jest dalece ważniejsze niż ilość tego, *czym jesteśmy*.

Dlaczego ludzki umysł, mimo że jest taki nadzwyczajny, ulega gonitwie myśli, wpada w irytację i chaos, nieustannie będąc na łasce i niełasce świata materialnego? Z jednego prostego powodu: mózg nie zna naszego prawdziwego Ja (jakości); zakłada, że część skumulowanych myśli to nasze „jestem (tym i owym)”. Mało tego, nauka również go nie zna. Aby umysł poznał swego prawdziwego pana, nie ma innej możliwości, jak tylko poddać się nadprzyrodzonej mocy noumenalnego ducha. Ludzki umysł po prostu nie jest świadomy ani swej prawdziwej rzeczywistości, ani prawdziwej natury istnienia.

Natura rzeczywistości podmiotowej przewyższa naturę faktycznej, obserwowalnej, pojmowalnej, empirycznej, czyli mierzalnej, stale zmieniającej się rzeczywistości przedmiotowej. Rzeczywistość to dużo więcej niż to, co postrzegamy; jest absolutna i niezmienna, jedna, niedwoista. Jest podmiotowa, a nie przedmiotowa, wieczna, czyli nieskończona w swej prawdziwej istocie, jak postrzegane przez nas niebo. Nic, co się zmienia w czasie i przestrzeni, czyli podlega prawu przyczyny i skutku, nie może być uważane za trwałą rzeczywistość; jest relatywne, krótkotrwałe i zależne. Natomiast umysł z natury jest dwoisty i postrzega to, co *uważa* za rzeczywiste, i jest ograniczony do czasoprzestrzeni. Pamiętaj więc, że „ja jestem”, istniejące w ciele

i umyśle, to jedynie przemijająca rzeczywistość przedmiotowa, pojawiająca się pod wpływem zasady świadomości w przestrzeni umysłu zjawiskowego, nałożona na podmiotową rzeczywistość absolutną – substrat wszystkiego, co istnieje, noumenon w świadomości totalnej.

Poszukiwacz duchowy poszukujący poszukiwanego tak naprawdę kroczy ścieżką bez ścieżki, ponieważ tym, czego szuka, jest *on sam* – świadomość totalna. W poszukiwaniu prawdy nie musimy podejmować żadnych starań ani stosować żadnych metod czy technik. Świadomość niedwoista to zarówno przyczyna, jak i skutek wszystkiego. Życie to zaledwie zabawa dla świadomości-podmiotu, w której jest *obserwatorem, świadkiem* tego, jak układ ciało-umysł w dwoistości doświadcza i poznaje przedmiot (rzeczywistość empiryczną) za pomocą zmysłów, by stać się czymś w czasie swej aktywności i żywotności.

Tak samo oświecenie to po prostu oparty na doświadczeniach proces umysłu, który ostatecznie dojrzeje i zrozumie. Gdy wiedza się kończy, pozostaje tylko prawda w wiecznym teraz, wyrażająca nicność w śunjacie. Życie to rzecz filozoficzna: indywidualna istność (unikalność) wywołuje możliwość zmiany w rzecz (ciało i umysł) mającą tymczasowe życie (wibracje energii), coś, co jest iluzją, a nie rzeczywistością. Nauka również – opierając się na starożytnych filozofach – chowa się za świadomością, by dostarczać nam narzędzia służące rozwijaniu starych jak świat doktryn, dając początek dalszym spekulacjom i dyskusjom.

Tak więc w kwestii przebudzenia i żywotności ludzkiego umysłu prawdziwi spirytualiści kładą nacisk na metafizycznego ducha, *świadomość niedwoistą*, a nie na podświadome myśli, które sięją zamęt w umyśle. Świadomość dwoista tworzy twoją indywidualność, to, *czym jesteś* w danej przestrzeni i w danym czasie. Ponad tą fałszywą tożsamością ukazuje się oczywiście

twoja zewnętrzna osobowość. Świadomość dwoista pozostaje w relacji z *responsywną świadomością niedwoistą*, zewnętrzną i wewnętrzną, gdy umysł odpowiada na to, czego jest świadomy.

Świadomość dwoista to twoja indywidualność, „ja” egotyczne i obserwujące. To ekran wewnętrznego kina, ukazujący twoją osobowość zewnętrzną i jednocześnie odzwierciedlający twoją wewnętrzną indywidualność. Łączy w sobie twoje inhereentne cechy ze świadomości, podświadomości i nadświadomości. To wewnętrzny konstrukt umysłu, w żaden sposób nie nadprzyrodzony, jak niektórzy przypuszczają. To suma podświadomości (nieświadomych myśli), świadomości (ważnych myśli) i nadświadomości (obserwacji bez myśli), łączących się dla funkcjonowania umysłu w dwoistości, by dostrzeżać, rozróżniać i dekodować jedno z dwóch przeciwieństw w świecie relatywności – powiedzmy między Bogiem a diabłem.

Duchowość odnosi się głównie do procesów zmysłów – jak zdyscyplinować myślący umysł? Zapewnia ona reformujące metody i techniki mające na celu wyciszenie rozgadanego umysłu. Wysiłki te, ogólnie rzecz biorąc, są jednak bezowocne, ponieważ skutkują przez jakiś czas. Umysł z całą mocą powraca do aktywności. Spirytualizm (wiedza wyższa) wykracza poza umysł i sięga do rdzenia – do ducha – by wyjaśnić prawdziwą naturę rzeczywistości: jest ona jedna, niedwoista, obejmująca wszystko, co istnieje tymczasowo jako nakładka na najwyższej rzeczywistości.

Spirytualizm pojmuje naturę rzeczywistości materialnej i niematerialnej, w formie materii i świadomości dwoistej, metafizycznie. Uczy, że myśli władają umysłem; nie można ich bezpośrednio wyciszyć ani stłumić. W stawaniu się naszego świata materialnego wpływ na naszą istność mają uczucia, myśli, intencje, nastawienie i wiara – z powodu pragnień względem

tego, co się widzi, co się postrzega i w co się wierzy. Jednak, zgodnie z naturą twojej prawdziwej istności, jesteś abstrakcyjną, bezforemną falą energii duchowej, przechodzącej ludzkie doświadczenie. W świetle tej prawdy nawet istnienie ludzkich bogów staje się wątpliwe. Rzeczywistość jest iluzoryczna, gdy mentalnie postrzegasz za pomocą zmysłów, i prawdziwa, gdy wykraczasz poza umysł.

Wszystko, co istnieje, jest energią, dlatego moc energii w naszym przypadku pozostaje uśpiona w stanie absolutności, nieświadoma siebie. Gdy jednak ta *moc* osadza się w ludzkim mózgu, sprawia, że indywidualny umysł zyskuje świadomość niedwoistą, a następnie świadomość dwoistą, by promieniować swym polem mocy w formie świadomości dwoistej. Jak wspomniałem, w kontekście duchowym zindywidualizowana moc energii absolutnej, którą nazywamy duszą, uważana jest za poziom niższy od ducha uniwersalnego, świadomości totalnej. Promieniuje w oddzieleniu od uniwersalności i określa się ją mianem „ja” obserwującego. Absolutny stan nadświadomości w indywidualnym umyśle pojawia się w ciszy z myślami niewybiórczymi i myślami-bez-myśli, dzięki czemu umysł spontanicznie zyskuje świadomość niedwoistą.

Krótko mówiąc, gdy nieprzejawiona, absolutna energia kosmiczna przejawia się w umyśle, sprawia, że umysł zyskuje świadomość niedwoistą i świadomość dwoistą, wskutek czego aktywuje go, by działał za pośrednictwem szlaków nerwowych poprzez myśli, pamięć i intelekt. Wykraczanie poza umysł i wkraczanie w rzeczywistość duchową odnosi się do chwil, w których umysł jedynie obserwuje, co Jiddu Krishnamurti nazywał świadomością niewybiórczą. W takich chwilach umysł nie jest związany z żadną przestrzenią, żadnym czasem ani żadnymi myślami analitycznymi, lecz z czystą obserwacją.



W takich chwilach mózg nie odgrywa żadnej roli podczas przetwarzania impulsów nerwowych, co – po poszerzeniu się – sprawia, że umysł zyskuje świadomość niedwoistą i świadomość dwoistą, by myśleć i doświadczać. Takich chwile są spontaniczne, twórcze, instynktowne, intuicyjne i bezpośrednie. Intensywna obserwacja żąda od kosmicznej energii, by oświeciła umysł. Ci, którzy potwierdzają to zjawisko, wykrzykują: „Tak! Już wiem!” – nazywamy to olśnieniem.

Wielu naukowców i ludzi duchowych uważa świadomość dwoistą za nadrzędną, ponieważ wszystkie odkrycia dotyczące natury rzeczywistości obserwowalnej dojrzewają i odzwierciedlają się w polu stawania się świadomości dwoistej w ciele i umyśle. Odgrywa ona liczne role w formie nadświadomości i podświadomości oraz świadomości, które dogłębnie omawiam w tej książce. Jednak duch świadomości totalnej, absolutna energia niedwoista, zagnieżdżona w nadświadomości, jest tą mocą poza świadomością dwoistą, która sprawia, że umysł zyskuje najpierw świadomość niedwoistą, a następnie świadomość dwoistą, czyniąc go świadomym postrzegania tego, co widzi, i rozszerzając się do dwoistych myśli w świadomości i podświadomości.

Duch, podobnie jak słońce, także nie jest świadome swej mocy energii. Gdy jednak promieniuje ono swym polem energii świetlnej, *staje się* podstawowym źródłem życia na oświetlanej przezeń powierzchni. Podobnie jest z polem świadomości dwoistej: gdyby ono nie istniało, natura i przedmiotowe istnienie wszechświata nie mogłyby ewoluować w ramach stawania się, by energia się szerzyła i rozwijała – nie nastąpiłby stopniowy rozwój, który obserwujemy od dłuższego czasu: rozwój rodzaju *Homo* do współczesnej postaci *Homo sapiens*.

Natura naszego istnienia fizycznego ujawnia się zatem w osobowości, esencja „ja” mentalnego odzwierciedlana jest przez

indywidualność świadomości dwoistej, a rdzeń duchowy wyłącza się z przebudzenia istności w świadomości niedwoistej. Jak wspomniałem, świadomość niedwoista nie jest świadoma samej siebie, natomiast świadomość dwoista jest świadoma przeszłości i ma zdolność zyskania świadomości wszystkiego, co istnieje we wszechświecie. Pozostaje zanurzona w przedmiotowym „ja”, mając potencjał pojmowania wszechświata.

Ludzki umysł to najdoskonalsze i najcudowniejsze oprogramowanie, jakie człowiek może sobie uświadomić i pojąć. Jednak – oprócz zasady świadomości aktywującej zmysły fizyczne – potrzebuje on pana; w przeciwnym wypadku funkcjonuje podświadomie na autopilocie. Aby okiełznać umysł, należy uczynić go świadomym własnych działań, a do tego celu nie są potrzebne pamięć ani intelekt. Potrzebny jest natomiast absolutny duch świadomej energii – potencjalna boskość istniejąca w duszy, będąca źródłem i mocą zdolną *przebudzić* umysł i sprawić, by zyskał *świadomość niedwoistą*, a następnie *świadomość dwoistą*.

Świadomość niedwoista jest zatem mocą wytwarzającą pole świadomości dwoistej. Najwyższym atrybutem energii uniwersalnej jest świadomość niedwoista, a najwyższym elementem tej energii w ludzkim umyśle jest dusza jako absolutna świadomość obserwująca. Inherentne cechy świadomości dwoistej symbolizują pole aktywności metafizycznej, której nauka jeszcze w pełni nie rozumie. Świadomość przepływa przez szlaki nerwowe mózgu, istniejąc jednocześnie jako „ja” obserwujące oraz „ja” egotyczne.

W tym pierwszym „ja” indywidualny przepływ energii nie jest z niczym utożsamiony ani do niczego przywiązany, lecz jest bezstronnym obserwatorem, obserwującym jako prawdziwe, bezosobowe Ja, które nazywamy duszą. W tym drugim „ja”, czyli egotycznym, to samo pole energii rozchodzi się i rozprasa w personie zanurzonej w polu iluzorycznego „ja” myślącego,

o odrębnej tożsamości, materialnie przywiązanego do tego i owego, mającego pragnienia i awersje formujące fałszywą tożsamość.

Każda aktywność fizyczna ciała i umysłu wymaga paliwa w postaci pragnienia i pamięci umożliwiającej działanie. Życie materialne wiąże się przede wszystkim z oceną i wyborem pomiędzy przeciwieństwami w celu zaspokojenia pragnień świadomości dwoistej, natomiast duchowa, czyli bezosobowa obecność wymaga jedynie *obserwacji* wnętrza, to znaczy umysł musi przebudzić obecność indywidualnego śpiącego ducha (świadomość totalną), by ten pierwszy zyskał świadomość niedwoistą, a następnie świadomość dwoistą. Dopóki umysł jest podświadomie pochłonięty przez utożsamienia i przywiązania do uczuć i pragnień, dusza pozostaje słaba i nieaktywna. W takich przypadkach, najpowszechniejszych wśród ludzi, myślące, czyli „ja” egotyczne staje się aktywne i w konsekwencji nadmiernie przywiązuje się do świata materialnego. W takim stanie umysłu świadomość niedwoista nigdy nie jest spokojna ani zrównoważona.

Ktoś zatem może mieć ogrom bogactwa i wiedzy, rodzinę i wygodne życie, a mimo to ciągle czegoś będzie mu brakowało, dopóki uśpiony duch się nie przebudzi, by zaprowadzić równowagę między tym, co duchowe, a tym, co materialne. Pamiętaj, że motywacja kieruje pragnieniem, natomiast *zadowolenie* jest zaczątkiem samotności, ciszy i stabilności, stopniowo wznoszących umysł ku duchowi w twierdzy wyższej świadomości.

Gdy energia wibruje, porusza się chaotycznie – podobnie jest w umyśle. Najpierw uczucia prowadzą do myśli, a następnie pojawiają się pragnienia. Intencja umysłu kognitywnego zawsze wiąże się z pragnieniem. Dusza jest jednak w pełni złączona ze świadomością niedwoistą jako jedność w niedwoistości. Jedno i drugie stale rozwija twoją samoświadomość – twoje życie kręci się wokół tego, co wie prym: pragnienie czy przebudzenie?



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
www.studioastro.pl



**Gian Kumar** – urodził się w Birnie w religijnej hinduskiej rodzinie. Uczył się w szkole z internatem, w której zachowano ściśle chrześcijańskie praktyki. Te diametralnie przeciwne tradycje miały ogromny wpływ na odkrywanie siebie. W książkach dzieli się swoją wiedzą na temat poszukiwania i osiągania celów, rozszerzania świadomości i postrzegania rzeczywistości.

## Otwórz trzecie oko! Spójrz na siebie i świat z nowej perspektywy.

Sprawdź, jak może zmienić się twoje życie, gdy otworzysz trzecie oko. Dzięki tej publikacji:

- poznasz praktyki, które umożliwią ci otwarcie trzeciego oka;
- odkryjesz na nowo siebie i swoją duchową część;
- poznasz trzy poziomy człowieczeństwa;
- dowiesz się, czym jest rzeczywistość i nauczysz się ją widzieć;
- poznasz energię pól kwantowych i wykorzystasz jej potencjał;
- odkryjesz znaczenie jedności ciała, umysłu i ducha oraz jej wpływ na zdrowie;
- zyskasz nadświadomy umysł i będziesz z niego czerpać siłę;
- wydobędziesz informacje ze świadomości i podświadomości;
- poznasz potęgę swojego umysłu;
- nauczysz się żyć w wewnętrznym spokoju, mimo chaosu na zewnątrz;
- zostaniesz duchowym mistrzem.

## Wykorzystaj moc swojej intuicji

Patroni:

**MODA na ZDROWIE**  
co miesiąc w najlepszych aptekach



SZTUKATER.PL

**Psychotronika.pl**  
Pierwszy polski portal psychotroniczny

**Talizman.pl**  
SKLEP ZE SZCZĘŚCIEM

Cena: 59,50 zł

ISBN: 978-83-8301-165-3



9 788383 011653